

Kobieta, 54 lata, wykształcenie wyższe, datek 10 zł. Miejsce zamieszkania – miasto powiatowe (ok. 60 tys. mieszkańców). Nie wspiera innych projektów na Patronite. Zawód: **usunięto by chronić anonimowość respondenta**. Swoją sytuację materialną oceniła jako „dobrą”.

Wywiad przeprowadzony 18 października 2022 r. (początek ok. 14:00). Czas trwania – 1:07:34. Wywiad przeprowadzony w miejscu.

-- -- -- -- -- -- -- -- -- -- -- -- -- --  
**Na początek chciałem panią zapytać, jak wygląda pani radiowa biografia? Jakich stacji pani słuchała w swoim życiu i jaką w ogóle rolę ma dla pani radio?**

Bardzo dużą radio ma dla mnie rolę, większą niż telewizja, ponieważ telewizja to już jest wiadomo zasiadnięcie przed kanapą, to już trzeba mieć luz. Natomiast radio towarzyszy mi na co dzień przy wykonywaniu różnych czynności, nie wiem, przy gotowaniu obiadu, przy różnych tam rewolucjach kuchennych. W drodze, w aucie też słucham radia. A jeżeli chodzi o stacje – od zawsze Radio Program Trzeci słuchałam od młodości. Właściwie to radio mnie chyba też ukształtowało muzycznie, nie wiem, tam szczegółowo audycje Marka Niedźwiedzkiego, Lista Przebojów Trójki to były takie piątki, potem soboty wieczory, kiedy, no po prostu, no musiałam być, to była moja obecność obowiązkowa na tych audycjach. Był moment, że słuchałam też Radia ZET. Ale stwierdziłam, że ono mało wnosi w moje życie, bo brakowało mi reportaży, bo w Radiu Trzecim Programie były też reportaże, program „Zapraszamy do Trójki” - z tego co pamiętam, oprócz tej listy przebojów. Była dobra muzyka przede wszystkim, audycje Marka Niedźwiedzkiego. I poza radiową tą, ta lista przebojów. Natomiast brakowało mi potem, w tym Radiu ZET, kiedy przerzuciłam się na nie, brakowało mi reportaży. I wiadomości jakiś takich rozbudowanych. I potem znowu właśnie zrezygnowałam z tego Radia ZET i znów zaczęłam słuchać Trójki, to było może z rok przed tym jak ta Trójka się tak rozpadła, w sensie politycznym, tak? Kiedy zaczęli odchodzić dziennikarze po aferze z Markiem Niedźwiedzkim i z tymi sfałszowanymi wynikami na liście przebojów. No i później y no byłam też zła na ten cały zarząd radia PR i tego Radia Trójki i też solidarnie, i też solidarnie odeszłam z tego radia, czyli przestałam Trójki słuchać. No i szukałam zastępczych stacji właśnie w Internecie, bo to najpierw tam wcześniej Wojciech Mann odszedł, więc ten Nowy Świat powstał, troszkę tego Nowego Świata słuchałam (.) W aucie no oczywiście też nie program Trzeci tylko FAMA, czasem Radio Piotrków, Radio Łódź tam czasem włączałam, tak różnie. Chociaż ja w aucie też nie spędzam dużo czasu, więc to są takie tylko fragmentaryczne słuchanie. Natomiast później, no jak już było wiadomo, że powstanie nowe radio internetowe Radio 357 to bardzo oczekiwałam tego powstania, no i jak powstało to zostałam całkowitą fanką. I wszystkich tych audycji i podcastów mam... ulubione podcasty w tym Radiu 357, no i też właśnie śledziłam na forum te wszystkie wydarzenia, na-na dołączyłam do grupy facebookowej Radia 357 i śledziłam to, co tam się dzieje. Wszystkie „TOP” 1 stycznia, oczywiście cały dzień słuchania „TOP” 12 godzin chyba tam są takie topy, więc to też... nowy rok to już jest top.

**Słuchała pani Trójki bardzo dużo i powiedziała pani też o tym kryzysie – czym był dla pani ten kryzys, który nastąpił miejsce w Trójce po 2015?**

To znaczy, może niiii-tak szczegółowo nie wiem, czy będę umiała to powiedzieć o tym kryzysie, ale, to nie wiem, czy to nie było wtedy, jak w ogóle... bo tam był moment, że i Marka Niedźwiedzkiego... ja nie wiem Trójka mi się zawsze z tym Niedźwiedzkim kojarzyła i z Mannem i jak oni gdzieś tam, bo on też miał przerwy w tej Trójce i nie było go i nie było

tej listy Marka Niedźwiedzkiego to jakoś tak też przestałam... to chyba wtedy zaczęłam, przerzuciłam się na to radio, to chyba wtedy było to Radio ZET – piętnasty (2015\*) może.

**A ten kryzys w Trójce – Pani bardzo przeżyła to, co wtedy się działo? Jakie miała pani odczucia na ten temat?**

Znaczącej bardziej odczuwałam, miałam wtedy właśnie, w tym kryzysie drugim, kiedy była ta afera z listą przebojów z fałszowanym tym wynikiem. Natomiast ten kryzys w 2015 to nie było dla mnie aż takie przeżycie, bo ja już chyba wtedy tak mniej słuchałam tej Trójki, już tak nie pamiętam też, wydaje mi się, że to... czy jakość audycji czy tematyka tych audycji różnych, nie wiem jakoś tak nie pamiętam chyba już tego. Po prostu to był moment, kiedy słuchałam bardziej takich muzycznych audycji, Radio ZET, czy tam coś, nie wiem może wtedy taką miałam potrzebę, że muzyka mnie bardziej tak relaksowała niż słuchanie reportaży.

**A bardziej utkwiła pani w pamięci ta afera z listą, tak?**

Z listą, mhm. I wtedy jakoś tak się bardziej zjeżyłam, nie wiem, czy to tak mogę powiedzieć, ale to mnie też zabolęło, że, że to tak politycznie tam się do tego radia podchodzi, że no niesłusznie się też krzywdzi ludzi, bo dziennikarze wszyscy zaczęli odchodzić, no wyszło później, że to polityczne były takie afery, jak też w innych dziedzinach życia, ale to już się nie będziemy zagłębiać. Natomiast tutaj chciałam być taka solidarna, no gdzieś mnie to zabolęło i dlatego potem już się dogłębniej zaczęłam tym radiem interesować i losami tych dziennikarzy, którzy zaczęli odchodzić z Trójki. I ja podążałam też tak za nimi i patrzyłam, obserwowałam tam w mediach, gdzie, jak to się potoczy, jak to się rozwiąże ten konflikt, bo to też prawny był też jakiś konflikt. No i później ucieszyłam się bardzo, że powstało Radio 357, bo bardzo mi odpowiada, naprawdę jakościowo i pod względem audycji, i jak chcę reportaż to mam reportaż. I mam tak swoich ulubionych też dziennikarzy, bez których to radio... w ogóle uważam, że bardzo wysoki poziom jest tego radia. No nie wiem, czy o ulubionych podcastach...

**Jak pani dowiedziała się w ogóle o tym, że taka inicjatywa jak Radio 357 powstaje i jak to się stało, że pani została patronką?**

No dowiedziałam się z mediów po prostu, gdzieś tam śledziłam te media. Zresztą to były takie gorące tematy, że one się gdzieś pojawiały i jak było cokolwiek, jakaś wzmianka - że tworzy się nowe radio - to też potem to te, te wiadomości śledziłam. I y (.) o co to było jeszcze to pytanie?

**Jak pani się dowiedziała i jak to się stało, że właśnie została pani patronką?**

...Patronką, ponieważ nie zawsze mogłam na przykład wysłuchać audycji, kiedy one trwały, więc musiałam mieć dostęp do podcastów, a żeby mieć dostęp do podcastów to trzeba może tam było uiścić jakąś tam opłatę.

**Czyli nie była Pani od samego początku patronką...**

...Ale bardzo szybko! No już, no już na pewno ponad rok. Radio istnieje od... (zastanawia się)

**(podpowiadam) Od 5 stycznia 2021.**

...No to, no to już tak, dosyć szybko.

**Trzy miesiące było budowane.**

No tak mi się wydaje, że dość szybko, bo ja tak sobie na pół roku, nie? To już myślę, że to już był teraz trzeci ten okres - wykupiony mam teraz. No przede wszystkim dostęp do podcastów, które sobie odsłuchuję później, nawet listę.

**Chwilę słuchała pani RNŚ...**

Krótko. Nie wiem, coś mi to radio tak niekoniecznie. Może muzycznie, ale gdzieś nie wiem, serce mi bilo mocniej do tego radia i tamtego już nie słucham w ogóle, gdzieś tam wyświetlają mi się jakieś na Facebooku posty z tego radia, bo chyba nawet może w polubionych mam. Ale nie, nie słucham.

**A była pani patronką tego RNŚ? Czy tylko słuchaczką?**

Nie, nie, nie, nie. Ale mało, naprawdę mało słuchałam. Zanim powstało to. Jak już powstało 357 to jest takie jedyne słuszne radio.

**A oprócz tego, tego komfortu słuchania podcastów z odtworzenia to jakie były pani motywacje, żeby wesprzeć tą inicjatywę?**

To znaczy no wydawało, wydaję mi się, wydawało i nadal wydaję, że jest to radio na bardzo wysokim poziomie. To nie jest tylko muzyczna sieczka – jak się mówi o Radiu ZET czy innych stacjach. To po prostu są przeróżnych dziedzin audycje, dlatego szukałam tego dostępu, bo naprawdę tam są: i audycje, i z psychologii i z takiej obyczajowych tematów, no muzyczne też audycje. Informacyjne, reportaże wieczorne tam różne takie mam ulubione i dlatego też (.) uważałam, że to jest słuszne, żeby wspierać to radio, żeby jednak ono miało tą siłę przebiccia i trafiło do wielu słuchaczy

**Czuje się pani odpowiedzialna...**

No tak, tak, może trochę tak, no bo wiedziałam, że z tych właśnie - z tych patronatów - utrzymuje się to radio, bo to jest radio całkowicie utrzymywane z tych wpłat.

**Można powiedzieć, że to jest radio finansowane prawie wyłącznie przez społeczność ...**

(wtrąca) No tak.

**Jakby miała pani znaleźć jakieś wady i zalety tego modelu finansowania to jakie by one były?**

M (.) no znaczy, ja wiem... (zastanawia się), nie widzę wad chyba, bo to nie są jakieś wysokie opłaty naprawdę na... każdy zwykły obywatel może chyba sobie pozwolić na tą opłatę, to nie są jakieś wygórowane wiadomo, że jeżeli ktoś chce wesprzeć radio to wspiera bardziej, kto chce najniższą jakąś kwotę wspiera to tą najniższą, ale w słusznej sprawie to się wszystko dzieje.

**Czyli raczej nie widzi pani żadnych większych wad...**

Wady, nie...

**Jaki w ogóle jest pani stosunek do reklam w radiu?**

(zaskoczona, przypomniało jej się) Właśnie. Tu nie ma reklam! Radio bez reklam! Nie lubię reklam, nie lubię ani w telewizji, ani w radiu, uważam, że zabierają mi czas w ogóle. No tak, nie ma reklam przecież, tak? Dobrze mówię?

**Tak.**

Nie ma reklam, a no właśnie. To, to jest ta, ten plus też. Brak reklam. No uważam, że no reklamy, no wiadomo, że reklama - no mówi się potocznie „rządzi światem”. Ale reklamy generalnie, no ja nie lubię reklam. Często w telewizji jak leci reklama to wychodzę coś tam sobie zrobić w tym czasie. Albo sprawdzę w telefonie, nie wiem, wiadomości czy pocztę.

**Rozumiem, że jest pani zadowolona z tego, że płatność patronów zastępuje reklamy?**

No na przykład, no, ale tak teraz dopiero mi to przyszło do głowy, bo jakoś tak przecież wiedziałam, że jest bez reklam, ale faktycznie może w innych stacjach te reklamy, no nagminnie.

**Nie jest dla pani to przeszkodą, że gdyby w jakimś stopniu reklamy były, to to radio mogłoby rozwijać się jeszcze prężniej?**

(.) Chyba nie, ono jest naprawdę rozwinięte już na bardzo wysokim poziomie i myślę, że sobie poradzi. (Przytakuję „mhm”) Dzięki temu, tym wpłatom społeczności. Jakoś nie widzę potrzeb, żeby tam..., bo boje się, że właśnie przez te reklamy będą ludzie uciekać, no może nie uciekać - ale no będą, nie wiem, zniesmaczeni, że o jakąś reklamę przerwała mi ciekawą audycję, no nie wiem. W ogóle reklamy nie potrzebne są w radiu żadnym i w telewizji, wiadomo, że muszą być, bo tak to się wszystko rządzi na tym świecie, ale tutaj akurat to jest bardzo dobre, że nie ma reklam.

**Jak pani w ogóle traktuje tą rolę bycia patronką tej stacji?**

No czuje się takim członkiem społeczności. Jak na przykład jest, jest akcja jakaś y jak jest jakaś akcja, jak jest na przykład ten „TOP” 1 stycznia to ja wręcz utożsamiam się tam i najchętniej to bym w ogóle tam była w tym studio, bo oni to z jakiegoś wieżowca tam nadają, wieżowca czy skądś tam. I tam, no to tam jest reklama ukryta, bo jest LEXUS. No to ta chyba jest jedyna reklama, ale to oni tam bardzo patronują temu TOP-owi, chyba LEXUS. To, to jest chyba taka jedyna reklama. Natomiast bardzo się utożsamiam się wtedy z tymi akcjami na przykład czekam zawsze w grudniu na „piosenkę o karpniu”, bo zawsze jest ta nowa...  
...no to rola patrona to dla mnie taka, no mówię, to ja się tak czuję jako ktoś z rodziny, że wręcz powiem. Utożsamiam się z tym, co się tam dzieje, obserwuje też na Facebooku jak tam są jakieś zapytania nie raz do patronów - to tam staram się czasem coś skomentować yy i to jest takie miłe, że człowiek gdzieś tam się czuje takim jakimś członkiem społeczności. Można to tak powiedzieć, jakimś członkiem grupy, która ma jakieś tam wspólne upodobania i i i do czegoś dobrego dąży i człowiek może też wspomóc taką działalność tego radia, no to też się

czuję też właśnie taki, no, potrzebny, przydatny, nie wiem, że od niego to też trochę zależy, może w jakimś tym minimalnym stopniu, może coś takiego (śmieje się).

**Radio często wskazuje, że jesteście państwo razem społecznością (potwierdza „mhm”), , jakby pani scharakteryzowała taką społeczność, gdyby pani komuś musiała na ulicy wytłumaczyć, że jest taka społeczność? Jakimi cechami by pani te osoby/patronów scharakteryzowała?**

Na pewno są to ludzie otwarci, chętni do jakiegoś kontaktowania się, bo tam w Górach Izerskich pan redaktor Niedźwiedzki też jakiś tam marsz organizował, no ja już troszeczkę też nie mogłam, nie był mój termin. Zresztą było, nie wiem, czy to było, już nie pamiętam, czy to było... za późno się o tej akcji dowiedziałam, chętnie bym uczestniczyła w takim marszu, no taka rodzinność w ogóle i taka chęć, taka bliskość, tak. Że nie jest słuchacz gdzieś daleko, daleko, po drugiej stronie tego radia, tylko on może też namacalnie tak spotkać się z dziennikarzem i brać udział w tych audycjach, bo przecież tam patroni są zapraszani też na ten TOP do studia, bo ja to właśnie też oglądałam dwa razy, dwa razy, bo to było pierwszy... chyba tak. I i właśnie to jest takie, takie fajne i też oczywiście jest fajnie znajomym wszystkim opowiadam, y no na przykład audycję mam taką ulubioną (.) w sobotę, to już jest zawsze sobotni poranek z redaktorką Pruchnicką Katarzyną – „Bistro”. Y teraz no to już nie ma soboty bez „Bistra”, to już jest kawa oczywiście, to co tam oni gotują, to ja też staram się oliwkę i tam ten chleb maczać (śmieje się). Oczywiście, notatki z tych przepisów, teraz wydłużony jest ten program do dwóch godzin, więc dwie godziny też spędzam dwie godziny gdzieś tam w pobliżu tego radia. Natomiast jeszcze mam taką ulubioną „Polska na kozetce” - też to też Pruchnicka Katarzyna z Dorotą Mintą, z tą panią psycholog, bardzo ciekawe. No i mój ulubiony podcast, który niestety się skończył, ale chciałbym, żeby był kiedyś wznowiony y dziennikarki Grzebałkowska, tak? Magdalena. I Winnicka Ewa. Miały taki podcast „Jak się starzeć bez godności”, a później napisały książkę, zakupiłam tą książkę, przeczytałam ją cała, niesamowicie relaksująca lektura. No ale szkoda, że nie ma tych podcastów, być może już wyczerpały się tematy, bo tych tematów o tym starzeniu się bez godności poruszonych było całe mnóstwo i bardzo ciekawy podcast, który i rozbawiał i skłaniał do refleksji jakiejś człowieka na temat właśnie tego przemijającego czasu. Coś dla też osoby w moim wieku to też było fajne, ten podcast. No i oczywiście muzyczne, tak, „Zakamarki”, listy przebojów, y co tam jeszcze. Są takie, no, reportaże też lubię słuchać, te programy popołudniowe prowadzone przez Kubę Strzyczkowskiego - o jakoś tak. Też są ciekawe, słuchacze dzwonią, wypowiadają się, no i tak to radio mi właśnie towarzyszy na co dzień i od święta.

**Czy ma pani jakiś stosunek szczególny do tych osób, które akurat nie finansują radia, ale go słuchają? Tzw. gapowicze.**

...Nie, myślę, że to jest wybór każdego człowieka indywidualnie, no ktoś może chcieć wspierać, ktoś nie chcieć, no nie jestem jakaś tam krytycznie nastawiona do takich osób. Bo to radio jest ogólnie dostępne online, tak? Jakoś nie wiem, do audycji do odsłuchiwania to nie?

**Żeby otworzyć to trzeba być patronem, natomiast każdy może słuchać go...**

...Nie, nie mam jakiegoś stosunku do tych osób, że coś robią źle, bo to ich wybór. Y każdy też liczy złotówki teraz (śmiech).

**Jakie obszary działalności radia, uważa pani za takie szczególnie istotne? Co w radiu właśnie 357 liczy się dla pani najbardziej, jakby miała pani je wskazać?**

I tak jakoś na miejscach poukładać...

**Chętnie wysłucham.**

No to znaczy tak, muzyka, muzyka tak. Ale no muzyka jest bardzo ważna i te audycje muzyczne, tak. Natomiast wydaje mi się, że jednak te audycje takie kształtujące też człowieka, czyli te na przykład ta, ta, psychologiczna „Polska na kozetce” to tutaj bym dała jedno z pierwszych miejsc. Przeróżne reportaże, wiadomości, może nie są te serwisy informacyjne tak mocno rozbudowane... o ja jeszcze zapomniałam o jednym podcaście. Właściwie ten podcast to też słucham przeważnie na żywo „Na dachu świata”, ponieważ ja też tak nie, nie na bieżąco co dzień tych informacji nie gromadzę, natomiast w niedzielę chyba jest to „Na dachu świata”, chyba teraz na inny dzień jest przełożone, Michał Żakowski super tam właśnie od czasu tej wojny ukraińskiej. Tam jest zaproszona taka dziennikarka ukraińska, oni tak super z całego tygodnia zbierają te wszystkie wydarzenia polityczne i ja sobie te wydarzenia dopiero w niedzielę tam, raz w tygodniu tak konkretnie porządkuje, zaproszeni są też ciekawi komentatorzy, komentatorzy na dachu świata. Ale też „Petronautyka” i tam takie różne nowinki naukowe, ale to jakoś tam mniej. Natomiast też te społeczno-obyczajowe tematy, czyli na przykład „Polska na kozetce”, mm, reportaże, muzyka...

**Generalnie audycje, muzyka...**

Audycje, muzyka, no też wiadomości, bo też to na dachu świata to są wiadomości, które są gdzieś tam zebrane z całego tygodnia.

**Chyba dużo jest tych takich kluczowych kwestii, które dla pani są ważne, bo też chyba pani wspomniała o Marku Niedźwiedzkim...**

...No trochę od niego się zaczęło, bo mówię gdzieś taki człowiek legenda i tu nagle pokrzywdzony tą aferą i ja tak podążyłam i gdzieś tam potem to radio obserwowałam, że ono się tak rozwinęło, nie tylko muzycznie, bo to nie jest tylko radio muzyczne, ale te wszystkie inne towarzyszące - tak jak dawniej, w tej starej, dawnej Trójce. Tam też były ciekawe audycje, reportaże wieczorne, tu jest na przykład też taki ciekawy podcast, też go czasem słucham, ale też nie zawsze y o takich w ogóle zupełnie intymnych sprawach – „369”. Prowadzi to kl kl n k... nie pamiętam tego nazwiska, ale też ciekawie, bo tak otwarcie o takich różnych intymnych sprawach, o których się mówi, że to tematu tabu. Jest też tam audycja taka dla rodziców, to prowadzi chyba Hanke...

**Tak.**

Hanke, Krystian Hanke chyba. Też ciekawa, „Tatowanie”? O, ale ogólnie i „Stonowanie” Oli Budki, no dużo jest tych audycji, których słucham i na bieżąco i online i odsłuchuję później na podcastach.

**Czy potrafi pani wskazać jakieś decyzje stacji, które ocenia pani szczególnie pozytywnie bądź negatywnie?**

No raczej, wydaje mi się, że w dobrym kierunku wszystkie te decyzje poszły, no nie widzę jakiś złych, jakiś takich kontrowersyjnych czy coś. Myślę, że wszystkie te decyzje były, no ono dobrze się rozwija to radio według mnie, w dobrym kierunku idzie. Tam dochodzą coraz to nowe też te audycje, na początku było tych audycji mniej takich podcastów cyklicznych, a teraz tak jak ramówkę...oczywiście ramówkę mam na tapecie (śmiej), trochę się zmieniło ostatnio i tak się gubię, bo audycja, która była właśnie tam, nie „Bistro”, „Polska na kozetce” była kiedyś w piątek o 13, więc nie mogłam jej odsłuchać - teraz jest w poniedziałek wieczorem no to już jest super. Ale myślę, że w takim dobrym kierunku to się toczy.

**Stacja podjęła decyzję o zawieszeniu takiej audycji „Sister cities”, a już jakieś czas temu...**

...Nie znam nie znam tej audycji.

**Stacja wzięła też udział oficjalnie w proteście mediów, który też już jakiś czas temu miał miejsce, , ta słynna akcja „Media bez wyboru”, kiedy nie było wszelkich mediów przez cały dzień. To były takie dwie takie decyzje stacji, które wśród społeczności patronów, mówiąc tak generalnie, były one zarówno przyjęte pozytywnie jak i miały swoich krytyków. I chciałem w ogóle zapytać czy pani te sytuację kojarzy?**

(wtrąca) Tej pierwszej na pewno nie, ale zaciekałam się, dlatego pewnie gdzieś to, jak? Sister...

**Sister cities.**

...no to jednak jestem słabym patronem (śmiej). A to drugie to, no nie wiem, no media też walczą, tak? O pewne swoje wybory, o niezależność i może, nie wiem? No w ogóle ta niezależność mediów (..) bo to są teraz takie czasy, że dużo jest zakłamania w mediach i może chodzi o to, że zostało to źle przyjęte, że one w tej akcji wzięły udział? Ja nie jestem osobą, która tak bardzo krytycznie do wielu rzeczy podchodzi, dlatego tak może wyrozumiałość większą i łagodność taką w ocenianiu takich sytuacji. Nie, nie, nie mam tu jakiejś krytyki tego wydarzenia.

**Dobrze.**

Czy polityczne, no pff, no ono też w takich zawirowaniach politycznych zaczęło powstawać, bo to też był jakiś odezw, ale to już ja się nie będę zagłębiać, bo też się tak nie znam na tej polityce. Tak się specjalnie w tej polityce też nie udzielam.

**Wokół Radia 357 można wyróżnić kilka grup interesów, no bo mamy słuchaczy, mamy patronów, którzy finansują (przypomina „mhm”), są pracownicy tej stacji, którzy też podejmują decyzje, są mecenasi – jednego pani wskazała na przykładzie LEXUSa, tak? (przypomina „mhm”), są pewne grupy interesu. Jak pani uważa, która z tych grup interesu generalnie ma najwięcej do powiedzenia i ma największy wpływ, co w Radiu 357 się dzieje?**

(..) no a ma w ogóle? No nie wiem, bo ja czuję się takim odbiorcą głównie, nie decydem i i nie wiem, czy tam mam wpływ na coś (uśmiech). Ja wiem? Nie wiem. Która grupa (zastanawia się) patronów... Patronów, tak? – to chyba nie. Tam chyba podejmują ci co tworzą to radio, no nie wiem, jak to tam biorą pod uwagę. No na pewno oni się jakoś, w jakiś

tam sposób kontaktują z patronami, czy z tymi mecenasami, że, ale czy biorą aż tak bardzo udział w podejmowaniu decyzji patroni (zastanawia się), nie wiem. Nie wiem. Tak tutaj...

**Uważa pani, że głównie ci zarządzający stacją...**

Chyba ci, co tworzą to radio, czyli zarządzający...

**Pytam, bo, właśnie stacja tak jawnie zaprasza bardzo często patronów do tego, żeby wyrażali - szczególnie patronów, ponieważ finansują to radio. Dlatego chciałem dowiedzieć się czy patroni właśnie wpływ mają?**

(.) no może w jakimś stopniu tak? Może gdzieś tam na forach, na tych grupach, są nieraz takie tak zapytania do patronów. Ale ja też się tak bardzo nie zagłębiam, czasem napisze tam jakiś komentarz czy jakąś listę obecności tam sprawdzają, czy są obecni i gdzie/kto słucha radia. Ale to tak bardzo chyba powierzchownie z mojej strony to wygląda. Natomiast na pewno jest taka tendencja, w tym radiu, że oni tego kontaktu z patronami jakby szukają, tak? Może szukają potwierdzenia, czy takiego odzewu, czy dla nich to radio jest ważne, czy, czy dobrze robią, tak? Czy dobrze, dobra idea przyświeca temu radiu. To może coś takiego dla potwierdzenia. Może biorą jednak pod uwagę to zdanie patronów w tym tworzeniu radia. Może dlatego wydłużył się program „Bistro” o całą godzinę, bo był godzinę, a teraz są dwie (śmiech), może ramówka też jest troszeczkę dopasowana, bo jakiś temat ciekawszy, podcast teraz na przykład o bardziej dostępnej godzinie, to może to są głosy od patronów, a nie tylko od samych zarządzających. Nie wiem, czy to jest to pod tym kątem troszkę nie brane pod uwagę.

**Mówiła pani, że czasami pani coś tam napisze na tym forum...**

(przerywa) Udostępniałam czasem (śmiech)

**Chodzi mi bardziej o to, czy sugerowała pani kiedyś w komentarzu na przykład czego pani oczekuje jako, jako słuchaczka...**

No nie, ale na przykład zawsze udostępniam „Piosenkę o karpiu” tam na swoim, na swojej stronie na Facebooku. Ale to najczęściej to ja już tam nie pamiętam tych moich komentarzy, czasem coś mnie tam ruszy, ale to jest tam jakaś tam lista obecności, tak? Jak w komentarzach, że ktoś słucha z tego miast, a ktoś z tego, to ja też coś tam piszę, że **usunięto by chronić anonimowość respondenta** Ale no, ale czasami na początku, jak się tam działo, jak się tworzyło to radio, właśnie udostępniałam te wszystkie, te w mediach, które się pojawiały informacje to udostępniałam na swoim tym profilu na Facebooku, żeby, no nie wiem, żeby więcej osób się jednak dowiedziało dowiadywało, że to radio powstaje. Tak na początku, no. Natomiast żeby jakieś preferencje to może to, że jak coś udostępniam to ktoś może potem zainteresuje się tym radiem i też słucha tego radia. I może nie zostanie ktoś jeszcze z moich patron - patronem, natomiast słuchaczem tak, tego radia. A też mi zależy, żeby ludzie słuchali dobrego radia a, nie takiej sieczki (.) jak Radio ZET (śmieje się), ale jestem okropna z tym Radiem ZET. Nie, bo jak ja teraz na przykład tak z ciekawości włączę Radio ZET, to mówię „Boże, jaka sieczka, jak ja mogłam tego słuchać”, przez te, nie wiem, 2 czy 3 lata. I to może to był ten piętnasty (2015), bo to mniej więcej w tym czasie, muzyka, muzyka, muzyka aż w końcu człowiek jest już jakiś chyba tą muzyką przegrzany i przecież to jest zupełnie inna muzyka w tamtym radio, a w tym jest zupełnie inna muzyka.



**Wpłaca pani 10 złotych.**

(Wtrąca) ...Miesięcznie (śmiech)

**Tak, miesięcznie.**

No tak, na kilka miesięcy.

**Od czego zależy wysokość, że akurat 10 złotych?**

Tam jest chyba najniższa, tak?

**Tak, najniższa.**

No od czego, no nie wiem, od możliwości chyba takich osobistych. Nie wiem, no nie, nie będę tam mówiła o szczegółach chyba swojego tam życia osobistego, no ale liczę też pieniądze, bo sama wychowuję syna i też muszę się liczyć z każdym pieniądzem, ale akurat tu w słusznej sprawie. Syn też podsłuchuje trochę tego radia, bo przeważnie mi tam w kuchni przygrywa, także też wie, że ja tego radia słucham i mnie popiera (uśmiecha się).

**Czy wyobraża pani sobie możliwość i okoliczność, żeby zwiększyć wsparcie pieniężne?**

No pff, nie mówie nie, tak? Bo jeżeli na przykład, nie wiem (.) y no tak by się stało, że ten próg najniższy byłby podniesiony do 20 to myślę, że poszłabym za tym. Y czy byłoby to uzależnione, nie wiem, że na przykład moje ulubione audycje byłyby tam niedostępne, a chociaż nie, tam jest jakaś ograniczona dostępność? Nie, nie. (.) dostępność, dostępność, niezależnie od wpłaty, tak?

**Tak, od najniższej.**

Ja tak się nie zagłębiam, od najniższej, no. Ale myślę, że byłabym na „tak”, o ten, no minimalnie no.

**Nie, spokojnie. Czysto hipotetycznie pytam.**

Bo po prostu słuchałabym dalej tego radia. Nie byłoby to na pewno powodem, żebym nagle, nie wiem, przestała słuchać

**A dopytam, jak finansuje pani to radio, to ma pani poczucie, że pani coś kupuje czy ma pani poczucie...**

(Wtrąca) Nie, że wspieram. Że wspieram, bo wiem, że z tych wpłat ono funkcjonuje. I chyba tak właśnie wspieranie, takie poczucie (.) nie, to nie jest tak, że kupuję, naprawdę. Ja też bardzo dużo zakupów robię przez Internet to wtedy czuję, że zrobiłam zakupy, natomiast tutaj bardziej wspieranie, gdzieś tak żeby ono było - to radio. Żeby tworzyło się dalej i rozwijało.

**A znowu zapytam troszeczkę hipotetycznie, potrafi pani sobie wyobrazić jakąś sytuację, co musiałoby się stać, że pani może zrezygnować z patronatu?**

Nie, niee. Nie możliwości (śmieje się). Dlatego, że ja też nie mam w życiu aż tylu takich różnych, nie wiem, jak to nazwać, takich no powiedzmy rozrywek. Tak, czyli jakieś tam nie wiem: podróży zagranicznych, itd. Ja jestem minimalistą i na przykład mnie takie radio relaksuje, no poza tam wyjsciami do kina czy raz w roku do teatru. Natomiast jestem też domatorem. I dlatego to radio, no wiadomo, że to radio jedzie ze mną w telefonie i mogę go słuchać wszędzie, ale dużo jednak w spokoju, w zaciszu domowym ono mi towarzyszy i relaksuje. Także no myślę, że, że ono będzie zawsze, wieczne i w ogóle nie ma opcji żeby przestała go słuchać.

**I wspierać tak finansowo.**

I wspierać, tak.

**A myśli pani, że są jakieś powody, które mogłyby być właśnie ważne dla innych patronów i mogłyby spowodować, że zrezygnowałiby z patronowania?**

(zaczyna mówić) No pewnie... pewnie tak...

No ale to na pewno też te opinie są różne, tak? No ktoś decyduje czy wspiera czy nie, czy w tym momencie chce mieć tam, no nie wiem dostęp. Bo jeżeli jest tam w stanie sobie słuchać swoich audycji na bieżąco... może jak ja będę na emeryturze za 6 lat to może nie będę wspierać (śmieje się) i mi się budżet domowy obniży. A ja będę cały czas w domu i wtedy będę wszystko na bieżąco (śmieje się). Nie no, śmieję się oczywiście. To wspieranie jest jak najbardziej. No mówię to też jest tak, taka mała cegiełka, nie jestem mecenasem. Ale wiem, że są tacy.

**Czyli raczej z tego co zrozumiałem, bardziej kwestie finansowe mogłyby zdecydować o tym, że ktoś zrezygnuje.**

(Wtrąca) Ewentualnie, że ktoś zrezygnuje. Czy nie wiem, polityczne raczej niee? Bo jeżeli ktoś przez jakiś czas słuchał tego radia to on po prostu zostaje fanem no zawsze, bo to radio jest naprawdę super. No nie wiem.

**Proszę sobie wyobrazić, że stara Trójka wraca. Wydaje się pani, że to jest hipotetycznie jakaś ewentualność, która mogłaby skłonić osoby będące patronami, aby zrezygnowali i wróciły do Trójki?**

Nie, myślę, że wróciły... – nie. Pewnie z ciekawości zagadnęłyby do tej Trójki, tak? Bo tam włączyłyby. Sama kiedyś tak zaglądałam, włączyłam Trójkę i tam, no też nie znam ramówki jaka tam teraz jest. Kiedyś to wiedziałam, kiedy, w jakie dni, jakie audycje, ale z ciekawości włączałam, ale gdzieś no nie znam teraz tego radia, nie słucham już od tamtego czasu i i jakoś mnie tam nie ciągnie. No chyba, że do tej Trójki powróciłoby Radio 357, tak? Całe, w całości, z tymi wszystkimi audycjami - to wtedy tak. Ale tak... to chyba nie. Nie ma chyba tak, że to się tak wraca. Gdzieś tam zostaje taka, taki... chociaż, no jakby było odpolitycznione i wyzdrowiałe i wróciliby ci wszyscy tam w takich audycjach, jak są tutaj no to tak. No ale jeżeli jakoś tak cząstkowo, no to nie.

**Stacja w zamian za to, że patroni finansują to radio, daje im pewne nagrody - chociażby właśnie możliwość słuchania tych podcastów, dostęp do forum, do grupy, możliwość głosowania. Jaki ma pani w ogóle stosunek do tych nagród w zamian za pani datek. Czy są jakieś nagrody dla patronów, które są dla pani najważniejsze?**

(.) Znaczy no chyba tylko ten dostęp do podcastów najbardziej. Do grup to (.) też? Nie wiem? Nie wiem, czy ja mam dostęp do jakiejś grupy dlatego, że wspieram?

**No do tej facebookowej na przykład.**

Czyli tam było sprawdzane czy ta pani jest patronem (potwierdzam „mhm”), a to nawet nie wiedziałam, aż tak się nie zagłębiałam w szczegóły. No tak, na tej facebookowej to też nie jestem jakaś taka aktywna, chyba bardziej dostęp do tych podcastów, najbardziej. Do tego tutaj w ramówce co się dzieje. Nie, to to do tej grupy to tak bardzo nie, no ale też czasami miło coś poczytać. Ale tak mniej, ja już w ogóle się robię coraz mniej, coraz mniej, facebookowa, tam czasem coś sprawdzam, ale bardzo mało, ale raczej... [nakłada się], a nagrody...

**(Wtrącam/nakłada się) ...Ale pamięta pani, czy korzysta pani głównie z tej grupy zamkniętej (tylko dla patronów), czy pani się udziela na...**

(Przerywa) Nie pamiętam (Śmieje się). Bo może jest jeszcze jakaś grupa?

**No jest główny taki profil dla wszystkich Radia 357, ale jest też pani na grupie, bo akurat to wiem.**

(Zamkniętej?) Zamkniętej. A to muszę sprawdzić, bo ja tak nie pamiętam. Mi się wydawało, że jestem na jakiejś jednej grupie. Nie, to muszę zobaczyć jeszcze. Nie, bo ja jestem w wielu grupach facebookowych.

**[nakłada się] Nie, po prostu chciałem zapytać, czy pani ewentualnie, no rozumiem...**

...Że dostęp, nie pamiętam właśnie, jak to z tymi grupami jest, bo ja jestem jeszcze w wielu innych grupach i takich związanych z pracą i nie tylko. Ale tutaj, no na przykład to, że jest dostęp do tej grupy i że można tam komentować, czy coś to na pewno też jest taki rodzaj, tak, takiej nagrody, tak? Jeżeli to tak można nazwać.

**A (.) jeszcze chciałem...**

...I tam chyba głosowałam tam w tym głosowaniu...

**Właśnie o to chciałem zapytać!**

Wydaje mi się, że głosowałam tam na ten. Na jakąś listę, na listę?

**Raczej, jeżeli są głosowania tak, to...**

Czy to było na listę czy na ten TOP. Gdzieś tam coś wysłałam.

**Generalnie głosowania. A jak są ankiety udostępniane to też pani tam głosuje?**

Hmm, chyba jakaś, nie wiem, czy w jakiejś jednej nie brałam udziału. Ale nie pamiętam, nie, nie, jakoś tak nie kojarzę aż tak szczegółowo.

**Generalnie Radio 357 bardzo wykorzystuje technologie idee podcastów, aplikacja, itd. Pani jest bardziej fanką żywego radia i żywej anteny czy bardziej przekonuje panią ta wizja właśnie dostępu i wygody aplikacji?**

Tak, jest to wygodne, bo mogę sobie, gdzie chcę słuchać. Mam to radio zawsze przy sobie, bo w telefonie najczęściej. Także nie jest to jakieś dla mnie jakaś bariera nie do pokonania i i jest to wygodne słuchanie radia bez tej anteny. Nawet chyba lepiej się słucha takiego radia, bo, bo wszędzie jest dostępne.

**A jeżeli chodzi o to, czy bardziej woli pani słuchać tego, co aktualnie w danym momencie w stacji jest grane, czy może jest pani większą fanką przykładowo podcastów preferuje ich słuchanie... Postawiła pani by się po którejś stronie zdecydowanie? Takie żywe radio regularne, czy bardziej podcasty?**

A to tak chyba „pół na pół” bardziej. Bo mówię, jak jestem w domu i mogę na żywo odsłuchać audycji w weekendy czy popołudnia - to tak. No ale jak nie mogę wtedy, czy coś jest później wieczorem czy na przykład później nie zdążę czegoś, bo jest audycja 3 godzinna to sobie potem słucham w wolnym czasie już właśnie odsłuchuję podcasty, w weekendy, odsłuchuję zaległości (śmieje się) to tak chyba „pół na pół”. Bo jednak popołudniami mi to radio brzęczy na żywo (śmieje się), że tak powiem, nie.

**Rozumiem, że nie jest pani w tej grupie osób, dla których świętością jest tylko to, co się dzieje się aktualnie na antenie i że głównie to się liczy.**

No staram się pilnować, ale nie zawsze. No ja też pracuję w **usunięto by chronić anonimowość respondenta** więc przychodzę na przykład do domu i lubię mieć ciszę. To nie jest tak, że przychodzę do domu i od razu jest radio, dopóki nie pójde spać. Tak to wtedy nie słucham. Są dni, że w ogóle nie słucham po południu radia i wtedy wybiiorczo później sobie te podcasty. To może ja jestem bardziej podcastowa (zastanawia się), można to tak nazwać. A w weekendy bardziej na żywo. O może tak! W tygodniu gdzieś tam mi te audycje przepadają, no. Ale są podcasty, są audycje, do których nie mogę się doczekać, tak jak to „Bistro”, no to już nie ma możliwości, to pies nawet musi poczekać (śmieje się) albo przychodzę szybko ze spaceru z psem, żeby szybko o tej 8 włączyć „Bistro”, to jest audycja też... bardzo lubię głos Pruchnickiej, nie wiem, on jakoś działa na mnie bardzo relaksacyjnie i zawsze mam fajną sobotę, bo ona rano ma tą audycję.

**Czy było coś związanego z Radiem 357 z czym miała pani jakieś problemy związane z technologią? Nie umiała pani może czegoś zrobić? Miała pani jakieś problemy może z tą stroną Patronite, ze słuchaniem radia, z podcastami czy cokolwiek innego?**

Nie, nie, tam jest wszystko bardzo jasno, są zakładki, bo, ja nie wiem, czy ja mam aplikację. Ja chyba mam tak normalnie. Wchodzę, jak ja to sobie wchodzę na to radio, no wchodzę w Google i mam tutaj te swoje... (pokazuje mi ekran)

**Czyli przez przeglądarkę.**

Tak, przez przeglądarkę właśnie. Ale to jest, czy to jest ten - ta aplikacja, nie? No tak mam i to są moje i tu ciach (Pokazuje mi jak włącza radio).

**Nie, aplikacje można pobrać to jak będzie pani chciała później...**

Miałam kiedyś chyba (pokazuje mi i dopytuje)

**I tutaj jest pani zalogowana, żeby słyszać podcastów?**

Chyba tak, bo wchodzę w któryś podcast to widocznie muszę być non stop zalogowana, ale jest bardzo przejrzyste, czy te wszystkie audycje, ramówka czy dostęp tutaj do tych zakładek. To wszystko, nie, to dla mnie... nie było żadnych utrudnień.

**A jak pierwszy raz w ogóle pojawia się ta idea, dostała pani taka informację, że właśnie trzeba wpłacić ten datek, połączyć swoją kartę, żeby, żeby pobierało pieniądze, nie miała pani z tym żadnego problemu, nie było to dla pani jakieś trudne?**

Nie, nie. Nie, no tam, nie. Po prostu, tak, przelew, potem mijał ten czas aktywacji, no to następny, bo to nie miałam - blokowały mi się audycje. Nie, naprawdę, nie było to dla mnie jakieś tam trudne.

**Okeej, rozumiem, po prostu część osób zgłaszała jakieś uwagi, więc wołałem dopytać, czy akurat pani miała z tym jakieś problemy.**

Aha, nie. Nie.

**Jak wygląda pani taki typowy dzień z radiem, chodzi mi tu o pani praktyki, w jakich okolicznościach pani słucha, proszę po prostu opowiadać, jak wygląda pani dzień z radiem.**

No najwięcej słucham w sobotę i w niedzielę. Naprawdę, bo to jest po kolei to: zaczynam o 8 „Bistrem” do 10, no oczywiście krzątam się coś tam. Od 10 do 13 jest Marek Niedźwiedzki - nie wychodzę na zakupy. Dopiero po 13 idę na zakupy (śmieję się), bo jest audycja. Oczywiście sobie coś w tym czasie robię. Czy przeglądam jakieś wiadomości czy jakieś porządki drobne, ciche! Nie włączam odkurzacza wtedy, bo jest muzyka. No to najwięcej w soboty, później coś tam popołudniu też, w niedzielę też właśnie ten, ta audycja - tylko ona jest przeniesiona teraz na poniedziałek „Na dachu świata”, to gotuje obiad i często w kuchni właśnie - bo ja w ogóle lubię spędzać czasu dużo w kuchni, bo w pokoju mam telewizor, no to jak już pokój to już coś w telewizji też pooglądam. To nie tak, że ja już w ogóle nie oglądam telewizji - ale to w weekendy dużo. Natomiast w tygodniu, mówię, zależy od dnia. Jeżeli mam dzień taki buzujący to już w ogóle radio nie chodzi, bo jest mi za głośno. No bo też obowiązki jakieś tam w domu, mam nastolatka jeszcze takiego 8-klasistę, więc wojujemy (śmieje się) z nauką. Natomiast, no w wolnym czasie, dużo właśnie w wolnym czasie słucham. A czasem wieczorem jakaś tam audycja „Polska na kozetce” gdzieś, gdzieś tam wyciszam się i lubię tego posłuchać. Słuchawki na uszy często i tak sobie często słucham, taki typowy dzień z radiem to jest mówię... tak najwięcej sobota, niedziela, w weekendy. Natomiast w tygodniu trochę mniej. Chyba, że jest jakiś tam wolny moment i jakąś audycję sobie wtedy z podcastów odsłuchuję. A i w piątek popołudniu chyba tam jest ten Strzykowski jest tam chyba w piątek popołudniu, to też staram się pilnować, ale jak nie upilnuje to z podcastu. Czyli wychodzi na to że tak pół na pół jestem bardziej. Bo i z tych podcastów też tam „Co państwo na to” - chyba taka audycja z tymi słuchaczami, bo to mnie też ciekawi zawsze, oni tam dzwonią i swoje mają swoje zdanie na jakiś temat.

**I pies słucha i syn troszeczkę...**

Pies to tak, syn gdzieś tam, no chociaż syn to mówię nastolatek - to tam ma też swoje jakieś upodobania muzyczne, preferencje. Jakies youtubowe. Natomiast pies tak, bardzo lubi ze mną słuchać, zasypia zaraz (śmieje się) na legowisku. W ogóle pies jest od szczeniaka przyzwyczajony do radia. Tylko tu będzie coś śmiesznego, to co teraz powiem, bo on zostaje na 7 godzin w domu sam i wtedy ma włączone Radio Maryja. Bo tam są te modlitwy i tak mi weterynarz zalecił, że pies, psu dobrze jest włączyć radio jak zostaje sam w domu, bo słyszy głosy. No to wiadomo, słyszy głosy takie mówione, nie Radio ZET. Więc Radio Maryja ma włączone, przychodzę, Radio Maryja wyłączam, włączam sobie (śmieje się), ale pies jest radiowy - jak najbardziej. Nie no śmieję się teraz, fajne mam życie z tym radiem...

### **Jak słucha pani w domu, to na jakim urządzeniu...**

(Przerywa) Telefon, telefon i głośnik czasem Bluetooth.

### **Taki głośnik, z którym na Bluetooth...**

..., ale też z telefonu mam dobrą jakość dźwięku, bo ja też nie słucham jakoś głośno - to nie są przecież dyskoteki. Jak tam potrzebujemy czasem jakiejś muzyki posłuchać głośniej to..., ale nie, głównie telefon bez głośnika, gdzieś tam postawiony blisko.

### **Już chyba pani o tym mówiła, ale chce jakby dla pewności – rozumiem, że teraz poza Radiem 357 już nie słucha pani innych stacji?**

No nie. To znaczy tak, bo (.) w rad... w tym w aucie mam ustawione radio, ale no spędzam tego czasu bardzo mało w aucie, bo do pracy i z pracy czasem, gdzieś tam jadę na krótkie jakieś tam wyjazdy to mam radio takie TOK FM. To mi mój syn starszy polecił, bo on ma 31 lat, więc on już jest też radiowo ukształtowany i mówi, że też mówi właśnie, że jak ty możesz słuchać Radia ZET i on mi właśnie mówi, że do tego Radia 357 to takie analogiczne jest Radio TOK FM, bo tam mają też takie, że politycznie pasuje (śmieje się) politycznie, no. Po prostu TOK FM. No tam jest też, są fajni dziennikarze, Żakowski, no w każdym razie to sobie włączam, ale i ja tam jestem w tym aucie, mało słucham. Ale w tym aucie mam ustawione Radio TOK FM - tak na stałe. No mogę sobie zmieniać tak, ale to tak jakoś tak rano, jak włączę czasem to tam wiadomości i rozmowy chyba poranne z różnymi gośćmi i Jacek Żakowski i tam, jeszcze ktoś, ale nie pamiętam kto tam prowadzi.

### **Przemysław Iwańczyk prowadzi?**

Nie kojarzę, o i lubię też, ale to Konrada Piaseckiego to z kolei radio (Podpowiadam „a nie RMF?”) RMF chyba, ale to nie, RMF nie słucham. TOK FM jakoś tak. Ale mówię, ja bardzo mało słucham w aucie.

### **A odkąd powstało Radio 357 i została pani patronką właśnie tego radia to dużo zmieniło się właśnie w sposobie odbioru radia przez panią?**

Czy co, czy więcej na przykład słucham czy...?

### **Czy więcej? Czy w inny sposób...?**

(.) Hmm.

### **Jak pani wcześniej głównie słuchała stacji radiowych...**

Powiem tak, jak słucham Radia ZET\* (miała na myśli R357 – ale nie przerywałem) to słucham, tak? Docierają do mnie te wszystkie audycje mówione, itd. Natomiast jak Radio ZET, to, no to tam leciała sobie ta muzyka koło uszu i i w zasadzie nic ono nie wносиło, tylko ze tam brzęczała ta muzyka. Natomiast to jest radio, którego ja słucham, które do mnie dociera.

### **Bardziej, chodzi mi o wykorzystanie na przykład sprzętu i... rozumiem, że teraz korzysta pani tylko z telefonu, (przytakuje „mhm”), a wcześniej, gdy słuchała pani powiedzmy regularnie Trójki to też słuchała pani z telefonu?**

Nie nie, mam takie radyjko kuchenne, takie z antenką. Takie zwyczajne. No, takie radyjko (śmieje się). Bardzo dobre.

### **I co, szkoda, że 357 w takim radyjku nie można odbierać?**

Nie ma to chyba znaczenia, bo ono czy tu, czy tu, no odbiera.

### **Nie jest dla pani żadną przeszkodą, nie jest to niewygodne...**

Nie, nie, nie, jakiś różnic nie ma w tym sposobie słuchania.

### **Nie powiedziałby pani, że ten przeskok z Trójki na radio internetowe st...**

(Przerywa) Nieee, nie, nie. Na początku może tak, bo mówię, tak w intrenecie..., ale przecież ten Internet w domu jest stacjonarny. A tak jak powiedziałam, ja dużo czasu spędzam w domu to mam ten, na to wifi, nie słucham gdzieś tam na danych komórkowych, zresztą teraz Internet to jest ogólnie dostępny czy w tym, (.) w abonamencie czy w domu w tym stacjonarnym intrenecie, no. Także to teraz dostęp do internetu to nie jest jakimś problemem dużym, jest ten dostęp, nie są to jakieś koszty wielkie, no ale mówię głównie w domu słucham. I i nie jest to jakieś uciążliwe. Na początku to może taki, no, no był jakiś tam tak, bo już nie radyjko - tylko w telefonie. Ale to, no może szybciej się rozładowuje trzeba częściej doładować telefon, ale to pod ładowarką też gra i sobie. Nie jest jakieś uciążliwe technologicznie.

### **A w ogóle kojarzy pani forum, które jest na stronie Patronite, dla patronów?**

Musze tam..., bo nie wiem, chyba tam dawno nie zaglądałam, musze zobaczyć właśnie, jak to ja tam mam te fora na tych grupach. Tam właśnie nie wiedziałam, może ja w ogóle nie wchodziłam na to? Ja to jeszcze sprawdzę.

### **To zdradzę, że tam jest takie forum i byłem ciekaw, czy pani tam się kiedyś przyglądała dyskusją lub coś pisała...**

Nie pamiętam już, bo mówię, gdzieś tam jakieś komentarze zamieszczałam, ale nie.

### **Ale to na Facebooku...**

...ale to na pewno nie były jakieś glosy w dyskusji. Ale tu forum to byłoby w tym radio jak się wchodzi (szuka w telefonie).

**Na stronie Patronite, tam, gdzie generalnie jest zbiórka. I gdzie realizuje się płatność.**

To musiałabym to zobaczyć, bo... muszę to popatrzeć, żeby to być na bieżąco (ciągle w telefonie - zaciekawiona).

**A jeszcze dopytam o to, bo czasami coś tam pani napisze, sama pani powiedziała, (przytakuje „mhm”) generalnie to tylko takie wpisy właśnie „usunięto by chronić anonimowość respondenta” „pozdrawiamy”, tak...**

(Przerywa) No coś takiego, skąd tam pozdrawiamy, w jakieś dyskusje, jakieś takie bardzo dyskusje nie, nie, nie, nie.

**A śledzi pani w ogóle pani dyskusje, o czym patroni...**

...No właśnie nie chyba, bo ja o tym forum, to nie wiem czy ja wiem. Może ja w ogóle nie wchodzę na to forum (pod nosem w telefon: „gdzie to się tutaj wchodzi”)

**[tłumacząc o stronie radia i o stronie Patronite]**

Aaa, to ja chyba nie wchodziłam nigdy na to.

**To jak będzie pani chciała to ja jeszcze później pokażę.**

I że ja tam jestem?

**Tak, tak.**

Że mam dostęp? Ale ja chyba tam nie wchodziłam, bo nie kojarzę czegoś takiego.

**Raczej też pani nie śledzi, co tam się...**

Ale będę śledzić! Bo mnie to zaciekało teraz (śmieje się).

**Natomiast dyskusji, tych na Facebooku, raczej też pani nie...**

...Nieeee, jak tam jakoś jakieś są dyskusje takie bardziej...

**(Wtrącam) ...czasami w komentarzach...**

...To w komentarzach ewentualnie, ale nie, raczej nie. Nie chyba. Nie takie raczej poprawne, raczej wpisy zdawkowe.

**A na tą grupę facebookową jak często pani zagląda?**

Ja wiem, tam gdzieś tam 1-2 w tygodniu może. Nie, nie jakoś tak często.

**Ale generalnie, żeby tam wejść zobaczyć co się dzieje? Czy przy okazji?**



Jak mi się wyświetla (Przytakuje „mhm”), jak przeglądam na stronie te różne posty to tam mi się wyświetli, że tam coś było, no ale, no nie jakoś tam, nie jestem takim bardzo częstym gościem. W ogóle od Facebooka jakoś tak się oddaliłam, czasem coś tam sprawdzę.

**A potrafi sobie pani wyobrazić, że chciałaby pani coś radiu zaproponować, wskazać, że może ma pani jakieś oczekiwania, itp. Czy byłoby to dla pani jakiś argument, żeby tam zajrzeć, napisać na przykład komentarz?**

Ja wiem, chyba nie. Ono spełnia dużo moich oczekiwań, także nie wiem, czy ja jeszcze miałabym jakieś oczekiwania, chyba nie. Chociaż, no może tam kiedyś, coś tam przyjdzie człowiekowi do głowy, ale raczej nie na ten moment.

**Bo generalnie radio komunikuje się z patronami na tej grupie (wtrąca, podpowiada „przez to forum”) i na grupie facebookowej i właśnie chciałem zapytać, czy pani ten model komunikacji uważa za słuszny? Za dobry? Wydajny?**

(.) No myślę, że może jest potrzebny, bo może jeżeli ktoś wspiera no to ma, ma, może mają ludzie takie oczekiwania, że czegoś jest za mało w tym radiu albo czegoś jest za dużo. To może i tak żeby to działało w obie strony, nie? Ale generalnie to ja jakoś nie miałabym uwag, bo mi ono odpowiada tak, przyjmuje to tak, w całości i pasują mi te audycje. I nie miałabym się do czego przyczepić (śmieje się) w tym radiu. Ale jak poczytam te komentarze być może mi coś tam podsuną.

**(Śmieję się) No to będziemy musieli drugi raz porozmawiać, bo to może całkowicie zmienić pani zdanie...**

(Śmiech) Nie, myślę, że nie. To może nie będę na to forum wchodzić (śmieje się).

**A skąd pani czerpie informacje o tym co w ogóle się dzieje w pani radiu? I jakie decyzje stacja podejmuje?**

(..) ee może aż tak nie jestem na bieżąco, ale no czasami w tych audycjach, tak, czasami tam gdzieś ktoś coś gdzieś. Tam był jakiś marsz w Górach Izerskich na przykład. I z tego Facebooka najbardziej - jeżeli już gdzieś mi jakaś wiadomość wyskoczy, jakiś wpis, no to chyba najbardziej z Facebooka.

**Pani finansuje radio. A czy pani oczekuje jakiegoś szczególnego poinformowania na temat tego, co się z tymi pieniędzmi dzieje? (.)**

...jakieś rozliczenie? Że na co poszły te pieniądze? Nie, chyba nie. Nie wiem, aż tak nie.

**Aż tak pani ufa stacji.**

...taka właśnie jestem ufna, jestem. A to źle, nie? Chyba? No, nie wnika...

**(Uśmiecham się) No nie mi to oceniać.**

No nie wnika w to, bo to jest, no to jest przecież to... nikt mnie nie zmusza do tej wpłaty, to jest dobrowolna wpłata, żeby mieć to radio i gdzieś tam człowieka, nie wiem, jednak to

popycha do takiej decyzji, że, żeby właśnie wspierać, bo gdzieś tam, no gdzieś z tyłu strony, że to radio powstało tak z popiołu, że tak się tworzyło od początku i i że ja mogę mieć na to wpływ, tak? Żeby ono działało i się rozwijało. To bardziej to. I nie, nie wiem, nie mam takich zapędów, żeby gdzieś tam sprawdzać, a na co poszły te pieniądze

**Można wnioskować, że pani należy do tej grupy patronów, która sądzi, że stacją powinni zarządzać najbardziej jej pracownicy, ponieważ znają się na tym najlepiej i oni już najlepiej będą wiedzieli, jakie radio dla pani stworzyć...**

No, raczej. No raczej tak, mhm. Czy ja jestem w mniejszości czy w większości?

**(Śmieje się) Nie prowadzę badań ilościowych, więc...**

Wiem, wiem. Myślę, że dużo osób takie ma podejście - czy nie?

**Możliwe, możliwe. Nie każdy musi oczekiwać.**

Aczkolwiek są takie czasy właśnie, że jest grupa osób takich nieufnych. No ale jeżeli ktoś jest tak nieufny to po prostu niech nie wpłaca tych datków i niech sobie nie zawraca, że tak powiem, głowy.

**Gdyby pani mogła coś w Radiu 357 zmienić... co by to było?**

(.) Tak teraz na szybko to nie wiem, czy powiem...

**...Nie na szybko.**

Ale mmm (.) znaczy chciałbym, żeby ten podcast był kontynuowany, ten „Jak się starzeć bez godności”, bo (przypukuję „mhm”), bo bardzo te dziennikarki mi przypadły do gustu. To to. Kontynuacja tego podcastu. (.) No bo co jeszcze można i na co jeszcze można..., no bo wpływu to nie. Tylko ewentualnie gdybym mogła, tak. Myślę, że niewiele, nie. Chyba bym nic nie zmieniała. Serwisy informacyjne częściej też chyba nie są aż tak potrzebne, żeby tak... one są chyba tam 2-3 razy dziennie.

**No coś takiego.**

Jakoś tak, nie?

**Zależy też, w jakich porach, bo czasami są przerwy.**

No, ale tutaj jakoś tak. Myślę, że dobrze jest jak jest.

**A jak widzi pani generalnie przyszłość Radia 357?**

Mhm, dla mnie to ono już jest naprawdę na bardzo wysokim poziomie.

**Ale uważa pani, że przyszłość radia jest bezpieczna, czy że są jakieś ryzyka?**

...to znaczy, że ono w ogóle skupiło bardzo dużo dziennikarzy bardzo dobrych, takich zaangażowanych i bardzo inteligentnych, którzy naprawdę całym sercem to radio prowadzą i te audycje są... to po prostu fachowcy, naprawdę. Tak ja odbieram tych ludzi radiowych.

**Mhm, czyli... Przyszłość radia raczej pozytywnie widzi pani.**

Raczej tak... no chyba, że nie wiem chyba jakieś ogólne załamanie będzie tak, no ale jakie może być załamanie? Polityczne na pewno nie wpłynie na to radio.

**Radio 357 na początku miało takie aspiracje wejścia w ogóle na te fale FM (przytakuje „mhm”). Natomiast wycofano się z tego (przytakuje „mhm”). Ma pani jakiś stosunek co do tej decyzji, że...**

Nie. Nie, nie. To było w ogóle, że miało być internetowe, nie (przytakuje „mhm, mhm”) nie, nie pamiętam tego początku, ale ono od początku miało zamiar, że będzie internetowym radiem?

**Było takie przebąkiwanie...**

Że może będzie FM, tak?

**Tak.**

Nie...

**Nie przywiązywała pani generalnie do tego wagi?**

Nie, nie, nie. Jakoś nie, nie wiem. Mmm, nie miało to dla mnie chyba znaczenia. Pojawiło się w internecie i było jak wiele innych rzeczy w internecie zresztą. Czy te, przecież każde radio jest w internecie i jak mi kiedyś wysiadły baterie w tym małym radyjku (śmieje się) to sobie każde radio przecież w tym internecie można podsłuchać.

**Zgadza się.**

Jedynka, Dwójka, nie wiem, czy Jedynka, Dwójka?

**...No teraz to już większość.**

Ale czy Czwórka czy FAME też można było... czy ten Nowy Świat.